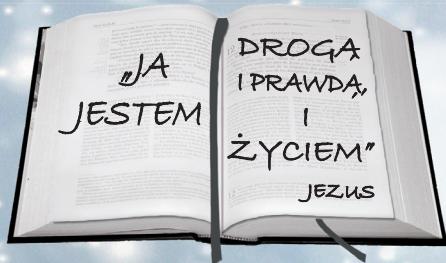


# MOJA PARAFIA

Nr: 1190  
25-26/12/2017



## BOŻE NARODZENIE EWANGELIA: J 1, 1-18



„A Słowo stało się ciałem i mieszkało między nami”

W tych słowach św. Jana Ewangelisty mieści się cała treść tajemnicy Bożego Narodzenia, tajemnicy zjednoczenia Słowa z człowieczeństwem. Człowiek przez grzech pierworodny stracił możliwość oglądania Boga. Ale Ojciec Niebieski tak umiłował świat, że dał Syna swego, aby świat był zbawiony przez Niego. Dlatego „Bóg się rodzi”, aby dać początek naszemu zbawieniu. Boże Narodzenie jest znakiem nadziei. Wśród nas jest Zbawiciel. Tę radosną nowinę ogłasza anioł pasterzom: „Nie bójcie się! Oto, bowiem ogłaszam wam wielką radość... Dziś... narodził się wam Zbawiciel”. Panie Jezu, narodzony w Betlejem, bądź z nami na wszystkich drogach naszego życia.

„Co za wielka miłość w Tobie!  
W ciele ludzkim Bóg prawdziwy  
Przyszedł na zbawienie człowieka”.

Adam Żak

## Drodzy Czytelnicy „Mojej Parafii”!

W wyjątkowy czas Bożego Narodzenia  
odkrywamy:

bliskość drugiego człowieka,  
widoczną Bożą łaskę  
i błogosławieństwo Dzieciny  
dla naszych zamiarów na nowy rok.

Życzymy każdemu z Was,  
by czas ten trwał nieprzerwanie, bo:  
„zawsze ilekroć pozwolisz, aby Bóg pokochał innych przez Ciebie,  
zawsze jest Boże Narodzenie” /św. Matka Teresa z Kalkuty/.

Redakcja





# OPOWIADANIE BOŻONARODZENIOWE

Na świecie na dobre już rozgościła się sroga, śnieżysto biała Zima i jej trzej synowie: Błękitny Grudzień, Biały Styczeń i Srogi Luty... Silny wiatr wciąż wiał, wzbijając w niebo olbrzymie tumany bielutkiego śniegu. Było pięknie, chociaż tak mroźno...

Dzień grudniowy chylił się ku zachodowi i pomarańczowoczerwona kula słońca stopniowo coraz bardziej skłaniała się ku ośnieżonemu horyzontowi ziemi. Zimowa noc w grudniu przychodzi bardzo szybko, więc tego dnia zaspane i zmarznięte nieco słońce skryło się szybko w swoim zimowym pałacu. Świat spowiła gęsta ciemność!

Lecz niebo tego dnia było piękniejsze, niż jeszcze dwa dni temu. Jego ciemny granat niczym baldachimem nisko pochylał się nad ziemią. Całe to grudniowe niebo było gęsto utkane malutkimi, srebrnymi gwiazdeczkami, które śmiejąc się radośnie, o czymś tajemniczo szeptały...

Wtem, wśród ciszy, zajaśniała na rozgwieżdżonym niebie jeszcze jedna gwiazda, ale jakże inna, niż wszystkie

pozostałe! Była ogromna, złota, z długim iskrzącym ogonem. Jakże wyraźnie odbijała się na tle granatowego nieba!

A z pobliskiej szopki, gdzie lśniło tylko małe światełko, rozległ się nagle głośny płacz Maleńkiego Dzieciątka. Tak, to właśnie Najświętsza Maryja Panna w tej błogostawionej chwili narodziła Jezusa – Mesjasza Wszechświata.

I od tego momentu na świecie stało się jakby cieplej, milej, a już na pewno – radośniej.

Ze wszystkich stron zaczęli zbiegać się pasterze, pilnujący nocą swych owiec i bydła. Wszyscy, jak urzeczeni, patrzyli z zachwytem na cudownie uśmiechniętą Maryję – Najświętszą Pannę, Jej Oblubieńca – Józefa, a przede wszystkim na Nowonarodzone Dzieciątko, które leżąc na sianie w żłobie, pięknie i radośnie śmiało się, patrząc na wszystkich zgromadzonych.

Nagle pobudziły się wszystkie leśne ptaki – gile, sikorki, jemioluski

– i rozpoczęły swój przepiękny ptasi koncert na cześć Nowonarodzonego Jezusa oraz Maryi Przenajświętszej i świętego Józefa. Kiedy ptaszki skończyły śpiewać, usiadły na brzegu żłóbka, aby ogrzać uśmiechnięte, prześliczne Dziecię.

A po chwili całą stajenkę wypełniły dźwięki przepięknych kolęd. Wszyscy mieli łzy szczerej radości w oczach. Przecież śpiewali ukochanemu Mesjaszowi, na którego świat czekał z takim utęsknieniem! Dwaj aniołowie w przepięknych śnieżystych szatach zatrzymali się w locie nad ośnieżoną strzechą stajenki.

A okrągły, pyzaty, złoto-srebrny księżyc patrzył na wszystko z wysoka ze ślicznym uśmiechem żałując, że nie może zejść na ziemię. Przesyłał tylko Maleńkiemu Jezusowi srebrne, powitalne promienie. O dziwo i one były gorące i ogrzewały Dzieciątko znakomicie! Cała zimowa przyroda śpiewała: „Hosanna, Hosanna Jezusowi, który się nam narodził, który nas wszystkich zbawił!”

Katarzyna Wilczyńska

## BRONIĆ WIARY DO OSTATNIEJ KROPLI KRWI

25 grudnia Boże Narodzenie – pełne radości powitanie małego Jezusa. Zaraz na następny dzień – krwawa historia pierwszego męczennika, św. Szczepana. Kim był ten Święty?

Szczepan był Żydem. Jego imię jest pochodzenia greckiego, więc zapewne on sam posługiwał się językiem greckim, z czego wynikałoby, że był Żydem zhellenizowanym, pochodził z diaspory. Był jednym z 7 diakonów wymienionych w Dziejach Apostolskich, których wybrano do pomocy w głoszeniu Ewangelii oraz do posługi przy stołach, posługi ubogim.

Szczepan z wielką mądrością głosił Ewangelię. Jego duchowi i mocy jego słowa nikt nie mógł się przeciwstawić. Pragnieniem św. Szczepana było zreformowanie judaizmu. Jego oskarżycielami przed Sanhedrynem żydowskim byli inni zhellenizowani

Żydzi, z wymienionych w tekście Dziejów Apostolskich

synagog. Wynika stąd, że Szczepan zaczął od nawracania swoich rodaków, do których mógł przemawiać w ich własnym języku, po grecku. Szczepan zadziwiał znajomością dziejów narodu żydowskiego i wskazuje, że powołaniem narodu wybranego było przygotowanie świata na przyjście Zbawiciela. Żydzi nie tylko sprzeniewierzyli się temu wielkiemu posłannictwu, ale nawet zamordowali Chrystusa. Stąd oburzenie, jakie wrywa się z ust Szczepana. Prawowierni Żydzi za głoszenie chrześcijaństwa uwięzili go i oskarżyli o bluźnierstwo i występowanie przeciw Prawu i Świątyni.

Szczepan zginął w roku 36. Przy jego śmierci był obecny (jako młodzieniec) Szaweł, czyli późniejszy Apostoł Narodów, św. Paweł. Szczepana pogrzebali „ludzie bogobojni” w pobliżu Jerozolimy. Kult św. Szczepana rozwinął się natychmiast. W V wieku wybudowano dwie bazyliki:

jedną na grobie Męczennika, a drugą – w miejscu, gdzie został ukamienowany. By uchronić relikwie Świętego od zawieruch wojennych przeniesiono je do Konstantynopola, a w połowie VI wieku do Rzymu, do bazyliki św. Wawrzyńca, diakona i męczennika.

Opis męczeńskiej śmierci przez ukamienowanie sprawił, że św. Szczepan jest patronem artystów kamieniarzy, a także murarzy. Wzywany jest także w przypadku bólu głowy, kamicy, kolki i opętania, a także w modlitwie o dobrą śmierć.

Z drugim dniem Świąt Bożego Narodzenia jest związanych wiele zwyczajów. W niektórych polskich kościołach rozsypuje się zboże na pamiątkę kamienowania. Niekiedy z chóru posypuje się owsem księdza chodzącego po tacy. Z kolei po wyjściu z kościoła kawalerowie rzucają owsem w dziewczęta.

dokończenie na 3 stronie ►



# TAK MOGŁO BYĆ WTEDY TAM W BETLEJEM

Kiedyś w śnieżną i mroźną noc wigilijną, do alpejskiej miejscowości przybył do kapłana pewien góral, prosząc o bardzo ważną i pilną pomoc. W odległej wiosce – mówił przemarznięty do szpiku kości – jego żona będzie rodzić, ale jej stan zdrowia pogarsza się z minuty na minutę. Kiedy wychodził z domu – ciągnął dalej urywającym się głosem – była na wpół żywa. Do lekarza nie poszedł, bo droga bardzo daleka. Nie zdążyłby dojść i wrócić. Przyszedł więc tu, aby ksiądz wziął Najświętszy Sakrament i oleje święte i poszedł z nim, ale jak najszybciej, bo kto wie, czy zastaną ją jeszcze przy życiu.

Ksiądz zerwał się natychmiast, pobiegł do kościoła po Świętą Hostię i oleje i czym prędzej ruszyli.

Głębokie zasy, tęgi mróz i zawieja śnieżna utrudniały im każdy krok, ale oni nie zważając na nic, parli wciąż naprzód. Wreszcie ostatnie zbocza gór i pierwsze światła znajomych chat. Jeszcze kawałek drogi i skostniałe

dłonie otwierają drzwi do sieni, do izby, i...

Jakież ogromne zdumienie! W izbie cicho, ciepło, jasno... W rogu młoda kobieta uśmiecha się przez łzy, a obok kwilące dziecko.

Przystanęli u progu, a nogi młodego górala ugięły się same. Padł na kolana, a po jego zmarzniętej twarzy popłynęły łzy.

Słyszając, że syn już wrócił, z sąsiedniej izby wyszli rodzice górala z resztą swych dzieci. Poklękali koło kapłana i Komunii świętej i pokłonili się wszyscy wokoło. I chociaż za oknami szalały wichry i zamieć śnieżna, tu, w tej małej izbie, zrobiła się taka wielka cisza, święta cisza... I w duszy tej szczęśliwej matki, i w duszy utrudzonego męża, i w duszach tych prostych ludzi...

A ksiądz patrzył i patrzył, jakby chciał na zawsze ocalić ten obraz. Bo przecież tak musiało być tam wtedy, tam... w Betlejem.

opr. Jadwiga Kulik

# DZISIAJ W BETLEJEM

Byłam w Betlejem  
Na urodzinach Jezusa

Nie bez przeszkód tam trafiłam

Gwiazda ciemną chmurą  
spowita była  
Pastuszkowie wrót swoich strzegą  
Mędrzy informacji nie udzielają  
Stajenka w betonie ukryta

Biały gołąbek (nie)pokoju  
W kuloodpornej kamizelce  
Próżno do lotu się zrywa

I tylko Aniołowie nieustraszeni  
Pełni nadziei śpiewają  
Gloria, Gloria, Gloria, in excelsis Deo!  
Chwała na wysokości Bogu  
A na ziemi POKÓJ  
ludziom dobrej woli

Dzisiaj w Betlejem  
Niewiele się mówi o Miłości

Czy na pewno  
w Betlejem byłam

Jadwiga Kulik

## POSŁUCHAJ PAPIEŻA FRANCISZKA

*„Odczuwam ogromną wdzięczność za zaangażowanie wszystkich, którzy pracują w Kościele. Nie chciałbym zatrzymać się na przedstawieniu działalności różnych pracowników duszpasterstwa, od biskupów aż po najskromniejszą i ukrytą posługę kościelną. Wolałbym raczej zastanowić się nad wyzwaniem, jakim wszyscy oni muszą stawić czoło w kontekście zglobalizowanej kultury. Muszę jednak gwoli sprawiedliwości powiedzieć, że wkład Kościoła do współczesnego świata jest olbrzymi”.*

To, co w postawie św. Szczepana może w nas współcześnie żyjących, wzbudzić podziw, to jego niespotykana aktywność oraz fakt, iż zapoczątkował tak wiele działań, które kontynuowane są w Kościele katolickim do dzisiaj. Głosił Ewangelię Jezusa obficie korzystając ze Starego Testamentu. Dał heroiczny przykład, w jaki sposób należy wybaczać swym prześladowcom i wrogom – coś, co nam, współczesnym, przychodzi zwykle z niebywałym trudem, czasem zaś nie potrafimy tego zrobić wcale.

Świat przez ponad dwa tysiące lat nieustannie przelewa krew męczenników Kościoła świętego. W XX i XXI wieku tej krwi jest najwięcej. Wspominając Pierwszego Męczennika, św. Szczepana, nazajutrz po pełnym czułości Wieczorze i Dniu Narodzenia Bożego Dzieciątka, pamiętajmy, że wiary w prawdziwego narodzonego na ziemi Boga trzeba bronić aż do ostatniej kropli krwi.

opr. Jadwiga Kulik

## KOLEĘDA

czwartek, 28 grudnia, od godz. 9<sup>00</sup>

ul. Godowska, ul. Łączna, ul. Chemiczna, ul. Głucha,  
ul. Czarna, ul. Rolnicza, ul. Spacerowa, ul. Opolska,  
ul. Ciborowska, ul. Drzymały, ul. Wilczyńskiego,  
ul. Wydмова, ul. Lotna

piątek, 29 grudnia, od godz. 9<sup>00</sup>

ul. Leśna, ul. Brzozowa, ul. Tatrzańska, ul. Towarzyska,  
ul. Góralska, ul. Ptasia, ul. Jodłowa, ul. Radostowska,  
ul. Sierpowa

sobota, 30 grudnia, od godz. 9<sup>00</sup>

ul. Gazowa, ul. Młodzianowska, ul. Gajowa bez bloku,  
ul. Bukietowa, ul. Działkowa, ul. Chęcińska,  
ul. Zakopiańska, ul. Otwarta, ul. Bartnicza





## KALENDARZ LITURGICZNY



24 grudnia 2017r. - NIEDZIELA

Imieniny: Ewy, Adama

LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: 2 Sm 7, 1-5. 8b-12. 14a. 16

PSALM 89, 2-3. 4-5. 27 i 29

2. czytanie: Rz 16, 25-27

EWANGELIA: Łk 1, 26-38

25 grudnia 2017r. - PONIEDZIAŁEK

UROCZYŚCIE NARODZENIA PAŃSKIEGO

Imieniny: Eugenii, Piotra

LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: Iz 62, 1-5

PSALM 89, 4-5. 16-17. 27 i 29

2. czytanie: Dz 13, 16-17. 22-25

EWANGELIA: Mt 1, 1-25

26 grudnia 2017r. - WTOREK

ŚWIĘTO ŚW. SZCZEPANA,

PIERWSZEGO MĘCZENNIKA

Imieniny: Dionizego, Szczepana

LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: Dz 6, 8-10; 7, 54-60

PSALM 31, 3cd-4. 6 i 8ab. 16-17

EWANGELIA: Mt 10, 17-22

27 grudnia 2017r. - ŚRODA

Imieniny: Żanety, Maksyma, Jana

LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: 1 J 1, 1-4

PSALM 97, 1-2. 5-6. 11-12

EWANGELIA: J 20, 2-8

28 grudnia 2017r. - CZWARTEK

Imieniny: Emmy, Antoniny

LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: 1 J 1, 5 – 2, 2

PSALM 124, 2-3. 4-5. 7b-8

EWANGELIA: Mt 2, 13-18

29 grudnia 2017r. - PIĄTEK

Imieniny: Dominika, Dawida

LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: 1 J 2, 3-11

PSALM 96, 1-2. 3 i 5b i 6

EWANGELIA: Łk 2, 22-35

30 grudnia 2017r. - SOBOTA

Imieniny: Irminy, Eugeniusza

LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: 1 J 2, 12-17

PSALM 96, 7-8. 9-10

EWANGELIA: Łk 2, 36-40



## W NAJWIĘKSZEJ SAMOTNOŚCI...

Ileż utrudzenia – bieganiny, sprzątania, zakupów – ileż najróżniejszych przygotowań... A wszystko po to, by zdążyć na czas. Bo czas to niezwykle, wielki, podniosły – jedyny taki w ciągu roku. Kolejny raz w naszym życiu wspominamy to jedyne wydarzenie na przestrzeni dziejów – Narodzenie Boga jako Człowieka. Od Bożego Narodzenia wszystko się liczy, jako „stare i nowe”, co miało miejsce „wcześniej i później”, co było „przed i po”, co „jest i będzie”.

W tą cichą i świętą noc Bożego Narodzenia dokonuje się niezwykle Misterium, które sprawia, że gasną pożogi, otwierają się oczy, topnieją lody, płyną łzy... Przebaczenie i radość, życzliwość i dobroć, uspokojenie, wyciszenie, ukojenie... mieszają się z odgłosem kolęd, zapachem choinki i całą niezwykłością tego wieczoru.

Dziś jeszcze każdy może zdążyć do Betlejem. Dziś jeszcze wszyscy mogą przyjąć i zobaczyć, jak dobry jest Pan, jak kochany jest każdy

człowiek. „Tak bowiem Bóg ukochał świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne” (J 3, 16). Cóż to za radość dla tych, którzy w tym czasie przebywają w gronie rodziny, przyjaciół czy też dobrych znajomych. Jak bardzo powinno nam zależeć, by tego wesela nie zabrakło w sercach tych, którzy w Święta pozostają w domach sami, lub są chorzy, cierpiący...

Dziś jest CZAS, BY WSTAĆ i pójść tam, dokąd być może zarosła nam ścieżka. A jeżeli nie możemy iść, jeżeli już nie mamy z czym iść? Spójrzmy w głębię swej duszy, a na pewno dostrzeżemy w niej choćby najmniejszą szopę albo i najlichszą stajnię.

Cicha noc. Święta noc. Tajemna noc. Nie ma już samotności, opuszczenia, nieprzebaczenia. Nie ma zapomnienia. Bo nawet w największym osamotnieniu i opuszczeniu Bóg może zapytać: „A Betlejem?”

opr. Jadwiga Kulik



## OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE



1. Dziś i jutro nie będzie Nabożeństwa o godz. 17<sup>20</sup>.
2. Jutro Święto św. Szczepana, pierwszego męczennika. Msze święte – jak w każdą niedzielę. Taca przeznaczona jest na uczelnie katolickie w naszej Ojczyźnie.
3. W czwartek, 28 grudnia, rozpoczynamy wizytę duszpasterską rodzin naszej parafii. To czas modlitwy, rozmów i błogosławieństwa domów na nowy 2018 rok. Podczas kolędy w każdym mieszkaniu na stole powinien być: krzyż, Pismo Święte, woda święcona, kropidło oraz zeszyty lub ćwiczeniówki do katechezy dzieci i młodzieży.
4. Podczas kolędy nie będzie w piątki Mszy świętej o godz. 15<sup>00</sup>.
5. W najbliższą niedzielę o godz. 17<sup>15</sup> Nabożeństwo dziękczynno-przebłagalne za rok 2017. Za publiczne odmówienie tego dnia hymnu „Ciebie Boga wysławiamy” można uzyskać odpust zupełny pod zwykłymi warunkami.
6. W najbliższą niedzielę młodzieżowa Schola Pallottiego będzie rozprawiała kredę i kadzidło. Składane ofiary są przeznaczone na rozwój i funkcjonowanie Scholi. Kredę i kadzidło przynosimy 6 stycznia do poświęcenia.